

Tadeusz Paweł Rutkowski, *Pańska, szlachecka, faszystowska. Polska w sowieckiej propagandzie, kulturze i historiografii*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020, ss. 527.

Kolejny tom z serii „Wojny Kulturowe przeciw Polsce” Narodowego Centrum Kultury przygotował profesor Tadeusz Rutkowski. Dotyczy on wizerunku Polski w oficjalnej propagandzie oraz kulturze i historiografii sowieckiej. To obszerne dzieło jest niezwykle ważne wobec faktu, iż przez dziesięciolecia rządów komunistycznych Polacy byli nie tylko zdominowani politycznie przez system narzucony ze wschodu, ale dezinformowani co do stosunku oficjalnej Rosji do Polski jako fenomenu politycznego i kulturowego. Wizerunek Rosji i ZSRR jako przyjaciół Polski tak wbił się w pamięć dwóch pokoleń Polaków, że wielu z nich zdziwi się, słysząc jaka była prawda.

Książka Tadeusza Rutkowskiego dotyczy lat 1917–1945, a więc okresu, w którym Rosja sowiecka kształtowała się jako imperium o znaczeniu światowym, a Polska najpierw skutecznie, a w czasie II wojny światowej nieskutecznie, stała na jej drodze do Europy. Jak powiedział kiedyś Lenin, Polska miała do wyboru albo stać się pomostem rewolucji bolszewickiej, albo barierą dla niej. W pierwszym przypadku musiałaby ulec sowietyzacji, w drugim, jako państwo wyrastające z woli niepodległości, musiała być narażona na atak ze strony Rosji Sowieckiej.

Zarówno w okresie I wojny światowej, jak i wkrótce po jej zakończeniu odrodzenie Polski niepodległej było kością w gardle bolszewików. Znaleźli oni

wprawdzie garstkę etnicznych Polaków-komunistów, którzy byli gotowi Polskę odbudować po rozbiorach jako republikę sowiecką, ale garstka ta nie zdobyła większych wpływów w polskim społeczeństwie, czego dowodem był masowy opór Polaków w 1920 roku. Ofensywa sowiecka w latach 1918–1920 miała zresztą charakter nie tylko wojskowy, ale także propagandowy. Bolszewicy przedstawiali bowiem Polskę jako słowiański żywioł ludowy, który należy wyrwać ze szponów szlachty i Kościoła katolickiego. „Pański” potwór, który miał rzekomo dławić naród polski, przedstawiany był zarówno w oficjalnej propagandzie politycznej, służącej jej literaturze, a także w plakatach i filmach, których estetyka budzi dziś politowanie, a wtedy – grozę.

Kiedy II Rzeczpospolita okrzepła, jej obraz w sowieckiej propagandzie i kulturze nie zmienił się ani trochę. W latach trzydziestych w działaniach tych operowano nowym określeniem „faszyzm”, mającym ukazać Polskę jako sojusznika najbardziej wstecznych sił w Europie, zagrażających pokojowi i szczęściu ludzkości. Intensywność tej propagandy zmalała przejściowo w połowie lat trzydziestych, ale na krótko. Już pod koniec dekady, niejako w przygotowaniu agresji, wrócono w ZSRR do agresywnej propagandy antypolskiej, mimo iż w dniu 23 sierpnia 1939 roku Stalin zawarł z Hitlerem, a więc *par excellence* „faszystą”, sojusz, którego skutkiem był najazd III Rzeszy, a 17 września tegoż roku także Armii Czerwonej na Polskę.

W czasie, gdy rząd emigracyjny Polski był sojusznikiem Francji i Wielkiej Brytanii, propaganda sowiecka

wykonała ogromny wysiłek, aby wytłumaczyć się z agresji 17 września, a po 22 czerwca 1941 roku jeszcze większy, by jej nowi sojusznicy – Wielka Brytania i USA – zapomnieli o niechlubnej przeszłości z lat 1939–1941. Wysiłki te skończyły się dla Kremla sukcesem. ZSRS znalazł się pod koniec wojny w obozie zwycięzców kosztem niepodległości, a nawet dobrego imienia Polski. Był to zresztą nie tylko rezultat skuteczności sowieckiej propagandy, ale także specyficznego układu sił w Wielkiej Trójce. Autor książki pi-

sze o tym na marginesie swych rozważań o treściach sowieckiej propagandy, prezentując jej liczne, a w Polsce dość mało znane, elementy. Dodatkowym walorem książki jest załącznik z wierszami Włodzimierza Majakowskiego i Damiana Biednego oraz wrywkami z rosyjskiej i sowieckiej publicystyki historycznej.

Wojciech Roszkowski
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0002-7736-2013
wojciech@roszkowski.pl